

WorldView-2 JUŻ PRACUJE

8 października z bazy wojskowej w Vandenberg w Kalifornii wyrzucano należący do firmy DigitalGlobe wysokorozdzielczego satelitę teledektacyjnego WorldView-2. Przez co najmniej 7 lat aparat będzie orbitował na wysokości 770 km i wykonywać zdjęcia o rozdzielczości do 46 cm. Każdego dnia satelita ma obrazować teren o powierzchni 1,93 mln km². Przy rozdzielczości do 1 metra WorldView-2 może zrobić ponowne zdjęcie danego obszaru co 26,4 godziny, a przy rozdzielczości do 50 cm - co 88,8 godziny. Przy wykorzystaniu naziemnych punktów kontrolnych wykonane obrazy będzie charakteryzowała dokładność nie gorsza niż 2 metry (bez punktów - od 4,6 do 10,7 m).

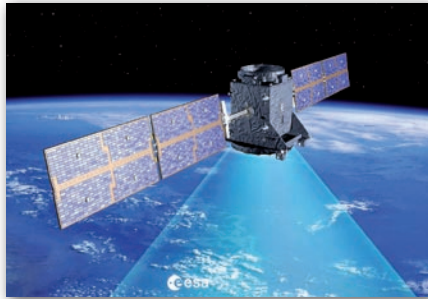
W porównaniu z WorldView-1 i QuickBirdem nowego satelitę, oprócz wyższej rozdzielczości, charakteryzować będzie większa liczba kanałów spektralnych. Dzięki obrazowaniu aż w 8 pasmach (tj.: fioletowo-niebieskim, niebieskim, zielonym, żółtym, czerwonym, granicznym czerwonym, bliskiej podczerwieni 1, bliskiej podczerwieni 2) możliwa będzie efektywniejsza interpretacja stanu roślinności i dna zbiorników wodnych, a także przeprowadzanie dokładniejszej klasyfikacji nadzorowanej. Pierwsze zdjęcia WorldView-2 opublikowano 21 października (fot. obok - lotnisko w Dallas). Produkty komercyjne pojawią się na początku roku.

ŹRÓDŁO: DIGITALGLOBE



GALILEO MOŻE W 2016?

Fotis Karamitsos, przedstawiciel programu Galileo w Komisji Europejskiej, poinformował, że w tym roku zamówione zostaną prawdopodobnie tylko 22 satelity europejskiego systemu nawigacji. Wcześniejsze plany zakładały zakup od 28 do nawet 30 aparatów, które miały zostać zbudowane do 2013 roku. Do ostatniego etapu przetargu dopuszczono dwa konsorcja, których liderami są firmy Astrium Satellites oraz OHB System. Komisja Europejska wysłała niedawno do oferentów prośbę o określenie ceny za zbudowanie 8, 16 oraz 22 aparatów. Oferty mają być przesłane do połowy listopada, a decyzja KE zostanie ogłoszona pod koniec grudnia br. Niewykluczone, że zamówienie będzie podzielone pomiędzy dwa konsorcja. KE zarezerwowała na ten cel 840 mln euro. Oficjalną przyczyną tej decyzji jest chęć pozostawienia sobie możliwości unowocześnienia i modyfikacji późniejszych satelitów, co jest szczególnie istotne w obliczu wciąż nie-



rozwiązanego konfliktu o częstotliwości z chińskim systemem Compass. Nieoficjalnym powodem są jednak kłopoty finansowe. Jak podaje portal „Space News”, koszt rozbudowy systemu Galileo wzrósł aż o 400 mln euro, co związane jest z niedostatecznymi postępami prac w fazie „In-Orbit Validation”. Ich najważniejszym efektem miało być wystrzelenie do końca przyszłego roku czterech satelitów nawigacyjnych. To zaś opóźnione zostało przez problemy z przystosowaniem centrum kosmicznego w Gujanie Francuskiej do wymagań rosyjskiej rakiety nośnej Sojuz. Co gorsza, konsorcjum firm Astrium Satellites oraz Thales Alenia Space ma kłopoty z nadajnikami satelitarnymi dla konstruowanych aparatów. W re-

zultacie dwa satelity zostaną wystrzelone w listopadzie 2010 roku, a dwa pozostałe - dopiero na początku 2011 roku. Jak jednak nieoficjalnie przyznają przedstawiciele KE, są to terminy optymistyczne. Do 2013 roku na projekt Galileo przeznaczono 3,4 mld euro. Biorąc pod uwagę opóźnienia w budowie satelitów oraz znaczne przekroczenie kosztów, budowa 28 aparatów jest ekonomicznie niemożliwa. Mniejsza liczba zamówionych satelitów w praktyce oznacza, że system Galileo będzie w pełni funkcjonalny nie w 2013 roku, jak dotąd zapewniano, lecz najwcześniej w 2016 roku. - Jest mi naprawdę wstyd przyznawać się, ile środków przeznaczamy na Galileo. Rocznie jest to 15 mln euro, podczas gdy rząd USA co roku na program GPS łoży nawet do 500 mln dolarów. - przyznaje w rozmowie ze „Space News” Matthias Ruete z Dyrekcji Generalnej ds. Energii i Transportu KE.

ŹRÓDŁO: GPS WORLD, SPACE NEWS

KRÓTKO

- W roku podatkowym 2010 program GPS ma otrzymać aż 97 mln dolarów mniej, niż zakładano; problemy ma także Boeing pracujący nad budową dwóch satelitów generacji II; mimo opóźnień pierwszy aparat ma być wystrzelony w maju 2010 roku.
- 12 satelitów chińskiego systemu nawigacji Compass ma pracować na orbicie już w 2012 roku; Chińczycy twierdzą również, że mają zapewnione fundusze na wystrzelenie pozostałych aparatów do 2020 roku.
- ESA poinformowała, że satelita GOCE po kilkumiesięcznym okresie kalibracji urządzeń rozpoczął precyzyjne pomiary pola grawitacyjnego Ziemi; aby zacząć badania, aparat musiał zejść z wysokości 280 km na 255 km; wstępnie zakładano, że orbita będzie o kilka km wyższa; jej obniżenie zwiększy dokładność zbieranych danych.
- Agencja Roskosmos poinformowała, że trzy kolejne satelity systemu GLONASS zostaną wystrzelone nie 29 października, jak zakładano, lecz dopiero w lutym 2010 r.; mimo to partia 3 innych aparatów - jak wcześniej zapowiadano - ma wystartować 4 grudnia br.